№ 270. w Sobotę dn. 18. Listopada 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Wypadki berlinskie.

Obwieszczenie. Ponieważ czas na składanie dobrowolne broni powtórnie naznaczony upłynął, a wezwaniu nie uczyniono zadosyć i nie oddano broni królewskiéj rozdanéj ze strony państwa bürgerweryi, przeto obowiązkiem jest władzy przystąpić do odbierania broni.

Przez to szczególniéj zapobiedz należy, ażeby obywatelom nie odbierały broń gwałtem osoby do tego nieupoważnione, jak to się często wydarzało dotąd.

Z rozporządzenia komendantury jutro wystąpią o godzinie 9. z rana na ulicach patrole wojskowe z wozami transportowemi. Skoro patrol da znak przez zabembnienie, natenczas wszelka broń dostarczona z amunicyą z wszystkich domów ma być wyniesioną na podwórza, zkąd ją wyniosą na ten cel wykomenderowani.

Gdyby temu rozporządzeniu nie stało się zadosyć, wówczas właściciele domów i broń posiadający sami sobie przypiszą następstwa, które zostają w połączeniu z przetrząsaniem domów i odbieraniem przemocą broni.

Władza wojskowa spodziewa się jednakowoż po honorowém uczuciu obywatelstwa, a mianowicie po stósownem wspóldziałaniu przełożonych okręgowych, że ułatwią trudne zadanie wojsku i nie sprowadzą przez niespodziewany opór największego niebezpieczeństwa na miasto i ojczyznę.

Za każdą broń złożoną będzie doręczona marka.

Berlin, dnia 12. Listopada 1848. Thümen, jenerał major i komendant.

Podaje się na nowo do publicznéj wiadomości następujące obwieszczenie, które już przy odgłosie bębna ze strony tutejszego garnizonu i publicznym plakatem dnia 13. b. m. wieczorem ogłoszono:

W skutek mego obwieszczenia z dnia 12. b. m. podaję niniejszém do publicznéj wiadomości:

że każdy, kto w Berlinie lub jego okolicy zostającéj w stanie oblężenia przez zdradziecką czynność gotuje niebezpieczeństwo lub szkodę wojsku pod moją komendą zostającemu, na mocy przepisu §. 18. Cz. II. prawa karnego wojskowego z dnia 3. Kwietnia 1845., ma być stawiony pod sąd wojenny. Berlin, d. 15. Listopada 1848.

Wrangel, jenerał.

Obwieszczenie. Ze względu na moje obwieszczenie z d. 12. b. m. zawiadamiam wszystkich mieszkańców miasta i okolicy ogłoszonéj pod stanem oblężenia pod zagrożeniem kary prawa wojennego,

ażeby u nich przebywające obce osoby, o których pobycie są obowiązani donosić według praw policyjnych, zarówno czyli już o nich donieśli lub nie, aż do jutra, to jest do dnia 17. b. m. po południu o 2. godzinie, donieśli w formie przepisanéj policyjnie do okręgu komissaryatu policyjnego. Berlin, d. 16. Listopada 1848.

Naczelny wódz wojska w Marchiach, Wrangel.

Berlin, dn. 15. Listopada. — Cała królewska rodzina wraz z królem opuścili letnie pałace i znajdują się w zamku królewskim w mieście Potsdamie. Kłopot na twarzach dworu widoczny, widoczniejszy jeszcze niż za dni marcowych, tak mówi deputacya wrocławska, która nic niewskórawszy, powróciła z Potsdamu do Wrocławia. Z królem niewidziała się deputacya, bo król nie chce przyjmować żadnych deputacyi w nieobecności ministra, a żadnego ministra niemasz zwykle przy królu. Tak chce mieć zwyczaj ściśle konstytucyjny. Podróż swą z Berlina do Potsdamu odprawić musiała deputacya pojazdami, gdyż szyny żelazne na kolei żolaznéj wyjęto na rozkaz jenerała Wrangla. Mówiono, że prawo doraźne i sądy wojskowe miano zaprowadzić w Berlinie, byłby to ostatni zamach. Mnóstwo innych obiega tu pogłosek, których nie powtarzamy, bo są zapewne zmyślone, to pewna, iż raz poraz okazuje się nieposłuszeństwo żołnierzy przełożonym.

Posiedzenie zgromadzenia narodowego pruskiego d. 13. Listopada. Na posiedzeniu tém odczytał deput. Waldek w imieniu komissyi akt oskarżenia przeciw ministerstwu Brandenburga, które podaliśmy wczora. Zgromadzenie przyjęło akt jednogłośnie i postanowiło go ogłosić drukiem. Mnóstwo potém przeczytano adressów, wszystkie tchną jednym duchem wolności i miłości ojczyzny, bo wolny tylko człowiek ma ojczyznę. Wolności nie pozwolą sobie odebrać, — choćby im przyrzekano jak najświęciéj ją darować, bo darowaną wolnością się brzydzą. (Brawo!!) Wspomniano także iż ministerstwo w telegraficznych doniesieniach do innych miast, a mianowicie do Wrocławia dopuszcza się kłamstw, np. że deputowani na wezwante powtórne opuścili salę posiedzeń (kłamstwo, bezwstydne kłamstwo) i że Berlin zachowuje się spokojnie. Prezes: wszysey wiemy, co się stało i protokuł dowodzi, że tylko przemocy ustąpiliśmy. Parisius: pozostawmy kłamstwa ministerstwu, a my idźmy drogą prostą. Posiedzenie odroczono o godzinie 2 i naznaczono przyszłe nazajutrz o godzinie 11 z rana.

Berlin. — Zgromadzenie narodowe pruskie. Posiedzenie d. 14. Listopada. W sali reprezentantów miasta (w kolońskim ratuszu.)

Prezes Unruh zagaja posiedzenie o $1\frac{1}{2}$ godz. w południe. Deputowany Dane zapytuje, czyli rząd został zawiadomiony o tém posiedzeniu, ażeby się nie zdawało, że zgromadzenie tajemnie się naradza. Schulze: rząd wypędził zgromadzenie z miejsca posiedzeń, ściga je, a ono jednakowoż obraduje z wolnością. Nie potrzebuje donosić o swém posiedzeniu.

Prezes: wojsko obsadziło dziś to miejsce, które należy do reprezentantów miasta Berlina. Dowodzący oficer oddziałem zapytany przez przełożonego reprezentantów Seidla, co to znaczy, odpowiedział, że środek ten wcale niedotyczę posiedzeń zgromadzenia reprezentantów i odszedł z oddziałem. Seidel po ukończeniu sessyi na wyraźne żądanie prezesa doniósł komendantowi Thümen, że reprezentanci odstąpili swéj sali zgromadzeniu narodowemu do obrad. Odczytano protokuł względem wczorajszego najścia sali w domu bractwa strzeleckiego: Plennies i Schneider oświadczają: na zaszczyt naszych synów i braci w wojsku nie możemy przemilczeć, że oficerowie i żołnierze, których odkomenderowano do zamachu, przejęci byli wstydem. Ustawieni żołnierze przed drzwiami płakali jak dzieci.

Prezes Unruh: Zgromadzenie postanowiło tam się zgromadzić, gdzie wyznaczy miejsce prezes. Już to poraz drugi, od chwili wypędzenia nas z pierwszego miejsca posiedzeń, chwyta się bezprawny absolutyzm brutalnéj przemocy. Uważam dzisiejsze posiedzenie za ostatnie, dopóki tu przemoc panować będzie. Proszę, abyście wszyscy w Berlinie pozostali, aby w chwili dogodnéj na nowo się ukonstytuować. Donoszą mi w téj chwili, że wojsko się zbliża, ażeby nas wypędzić. (Powszechny okrzyk: pozostaniemy tu!) Waldeck: słusznie powiedział prezes, że powinniśmy stale wytrwać, ale chcąc wytrwać, trzeba się zgromadzać. Naszym jest obowiązkiem, nie ustępować. Skoro nas znów wypędzą, powinniśmy inne miejsce wybrać. Co dzień musimy się schodzić. Unruh oświadcza, że na wszystko się zgadza i wypadałoby odezwę wydać do kraju względem powodów, dla których przerwano posiedzenia. Waldeck: nie potrzeba odezwy. Co tu działamy, działamy publicznie, o wszystkiem kraj się dowie, a kraj wyrzekł, że w tém przesileniu my jesteśmy jedyną władzą prawodawczą i stanowiącą.

Prezes Unruh: doniesiono mi, że deputowanego Schrama za to aresztowano, iż odezwę do żołnierzy, którą mu podał roznosiciel afiszów, pytającemu się oficerowi, co to jest, doręczył temi słowy, jeżeli pana to interessuje, przeczytaj. Oficer zaś go aresztował. — Udałem się w téj mierze do jenerała Wrangla, ale dotąd nie otrzymałem odpowiedzi. Na mocy §. 3. prawa o bezpieczeństwie osobistém deputowanego, zgromadzenie jednogłośnie zażądało wypuszczenia deputowanego. Przeszło 100 adressów nadeszło od magistratów i reprezentantów miasta do zgromadzenia narodo-

wego, pochwalających jego postępowanie. Nawet deputacie przybyły z podobnemi adressami z Kolonii, Ratenow, Szczecina i Potsdamu. Chłopi z okolicy Oschersleben i Neuhaldensleben z grona swego wysłali deputacią i oświadczają: iż płacić niebędą żadnych podatków dopóty, dopóki nie będzie popularne ministerstwo zamianowane; potem odwołują swoje dzieci z wojska, bo ich do armii nie wysłali na morderców (powszechny oklask).

Prezes zawiadomia o wypadku subskrypcyi otworzonéj przez redakcią na rzecz zgromadzenia. Ponieważ członkowie zgromadzenia potrzeby z własnych funduszów pokryli, przeto nie przyjął ofiary.

Berends wnosi, ażeby komissia zdała sprawę z wniosku względem niepłacenia podatków.

Reuter: komissia głosami 5 przeciw 3 oświadczyła się przeciw wnioskowi.— Rettig: zbyt jesteśmy oburzeni, nie powinniśmy teraz o tém stanowić, aby nienaruszyć jedności. — Waldeck: jesteśmy zgodni i coraz większa zgoda panować będzie pomiędzy nami. Słyszeliście, co prości wieśniacy powiedzieli. Samo się przez się rozumie, że nie trzeba płacić podatków pod ministerstwem, które się zdrady państwa dopuszcza. Nie potrzeba tu żadnego postanowienia, dosyć na prostem oświadczeniu się za słabszymi.

Prezes odracza posiedzenie o godzinie 3éj i naznacza przyszłe na środę dnia 15. przed południem o godzinie 11éj w kolońskim ratuszu.

Wrocław, 15. Listopada. — Telegraficzna depesza. — Ministerstwo spraw wewnętrznych do naczelnego prezesa Pindera w Wrocławiu. Rozbrajanie bürgerwerii dziś o godz. 9. zrana się rozpoczęło; oddawanie broni aż do dzisiaj bez przerwy odbywało się.

Berlin dn. 15. Listopada, w południe o 1. godzinie. Manteuffel.

Francya.

Moniteur du soir zawiera okólnik Cavaignaca wydany do wszystkich urzędników cywilnych i wojskowych, którego treść podajemy. Na wstępie zwraca uwagę na konstytucyą już ukończoną i przyjętą, któréj ogłoszenie wkrótce nastąpi, i odtąd losami ludu kierować będzie. Cavaignac daléj oświadcza, iż wyjątkowo z przyczyny ważności rzeczy chce z urzędnikami bezpośrednio porozumieć się i wyjaśnić im, jakich gwarancyi i jakiéj siły konstytucya powadze ich zaraz udzieli. Potem tak mówi: »Od Lutego aż po dziś dzień ogłoszono jedynie zasadę; ale prawa, urządzenia pisanego, które jest tamtéj potwierdzeniem następném, niedostawało téj zasadzie. Ztąd owa niepewność w postanowieniach, wciąż trwające niezgody, wyłączne przywłaszczania, owe nakoniec projekta nierozsądne niewielkiéj liczby ludzi. Ponieważ rewolucyi nieokreślono, przeto duchy śmiałe rozpuściły cugle swoje, i ponieważ konieczny przeciąg czasu pomiędzy zburzeniem budowy monarchicznéj a odbudowaniem budowy republikańskiéj upłynąć musiał, zdawało się, jakoby wszystko przekształconem i z dawnego porządku nic zostawionem być nie powinno. Owe szkodliwe teorye wydały gorzkie owoce. (Tu następuje wzmianka o zamachach w Maju i Czerwcu.) Te przesilenia opłakane zrodziły dla was jako też dla nas samych groźne trudności, i będąc zmuszonymi do oparcia się temu, zwyciężyliście, nie tyle władzą, jaką wam prawo pisane byłoby nadało, jak raczéj natchnieniem sumienia rozjaśnionego, i poświęceniem się nieograniczonem swym obowiązkom dla narodu, dla całego społeczeństwa. Teraz przyłączy się broń dzielna nieodporna do téj, którą już posiadacie. Odtąd konstytucyą, rewolucya jest skresloną w jéj organizacyi, w jéj prawidłach, i gdyby ktokolwiek, powstając przeciw prawu nowemu, miał sobie przywłaszczać prawo żądania od ukończonéj już teraz rewolucyi zniesienia długów urojonych, ten słusznie ulegnie całéj surowości prawa. Polityczne prawo zasadnicze stanęło obok praw wiecznych porządku utrwalania stosunków, które są warunkiem koniecznym wszelkiego towarzystwa ludzkiego. Ono odtąd są nierozłączne. Byt rzeczypospolitéj przywiązany nierozerwalnie do utrzymania porządku publicznego i socyalnego. Rzeczpospolita bez dobrego porządku, porządek dobry bez rzeczypospolitéj są odtąd dwie rzeczywistości, zarówno jedna jak druga z osobna niepodobieństwem; i każdy, ktoby zamierzał rozłączć je, albo jednę dla drugiéj poświęcić, jest obywatelem niebezpiecznym, którego rozsądek potępia i którego kraj odpycha. Dołóżcie starania przejąć się tą myślą i napoić nią ducha tych, którzy wam pomagają lub was otaczają. Ugruntowana na owéj wielkiéj zasadzie wyborów powszechnych, jak jest opisaną i jak ma być zastósowaną, nadaje konstytucya rzeczypospolitéj wolność zupełną roztrząsania, a powstaniu i rokoszowi pozór wszelki odejmuje. Gdyż czy nie może być rzeczą słuszną, aby wotum, które według reguł zwyciężyć nie mogło, przemocą przeprowadzać? I drugostronnie, któraż władza mogłaby się pokusić w obec ciągłego zastósowania prawa głosowania powszechnego, zniweczyć wyraz jego? Prawo głosowania powszechnego jest całą rewolucyą, wszelkie inne zasady, przedstawiają się tylko jako skutki dalsze. (Następuje obostrzenie, iż przedewszystkiem trzeba utrzymać szacunek przed większością, gdyż w nim właściwie zasada i warunek rzeczypospolitéj spoczywa.) Konstytucya w obliczu, jeżeli tak się mam wyrazić, teoryi burzących układowa, które własność familijną, możebne i błogie warunki pracy zaczepiają, nie miała nic do dodania potędze zasad wiecznych, na których prawa te spoczywają; ograniczyła się na wystawieniu ich, uznaniu i uświęceniu oświadczeniem uroczystém. Tekst ich zatém nie mógł nic przydać do obowiązków waszych. Każdy przedział czasu ma swoje niebezpieczeństwa, swoje błędy. Wy znacie te błędy, te niebezpieczeństwa epoki naszéj, nie przestaniecie ich daléj zwalczać z poświęceniem, którego się rzeczpospolita ma prawo po was spodziewać. Opieka władzy, która wami rządzi, opinia narodu całego, są źródłami, w których męztwo wasze wzmacniać będziecie, a które wam jest potrzebne, abyście na przypadek zamachów zuchwałych, gdyby się ponowić miały, nie byli słabymi. Długie walki polityczne poprzedziły rewolucyą, które się w oczach naszych i za staraniem naszém ukończyła. Stronnictwa długo stały naprzeciw siebie; a mężowie tworzący je, różnili się odmiennością ścisłą zdań i niezgodą głęboko zakorzenioną. Nie spuszczajcie tego z uwagi, że rewolucya lutowa nie jest zwycięztwem stronnictwa jednego nad drugiem, że rzeczpospolita, przedmiot nadziei i czci dawnéj szczupléj liczby obywateli, proklamowana w dniu, w którym żadnego rządu, żadnéj władzy w kraju nie było, jednozgodnie przez cały naród przyjętą i upoważnioną została. W tém co zaszło, nie widzę sprzysiężenia, które zwycięża przemocą, wyłączaniem utrzymuje się; ale widzę bolesne wprawdzie w swém przesileniu, lecz szczęśliwe, naturalne ruchy narodu, który w swych najdroższych i najszacowniejszych potrzebach i prawach był pokrzywdzony. Pod wpływem tych prawd zbawiennych przekonacie się, że wspomnienie na walki dawne, wstręt lub obraza, które się tego czepiają, jeżeli jeszcze trwają, muszą zatrzeć się w pamięci i przeminąć. Wszelkie usiłowania wasze poświęcie dziełu pokoju i pojednania. Naród nie poddał się rzeczypospolitéj; nie myśli on poddać się żadnéj jakiéjbądź mniejszości. Poważnie, nieodwolalnie krocząc na drodze republikańskiéj, nie ogląda się poza siebie, ale naprzód postępuje; sam chce załatwić interessa swoje i zdanie to jest prawne; zaprzeczać temu, byłoby to samo, co przestąpić granice prawa, prawdy rozsądku publicznego. Na urzędzie, który piastujecie, oddani instytucyom nowym, zapewniającym byt rzeczypospolitéj, nie pomyślicie o systematycznem wyłączaniu. Wskażcie zatém przy wyborach, które będziecie mieli zaproponować albo przedsięwziąć, drogę każdemu obywatelowi, zbliżającemu się do was w szczerości serca i zaufaniu. Badajcie, co on godzien, a nie, zkąd pochodzi; przestańcie na tém, jeżeli charakter jego daje wam rękojmię za słowa jego. Lecz bez namysłu usuńcie każdego, któryby z waszéj strony nie uzyska owego zaufania, któregobyście w głębi sumienia waszego powziąść mogli. Starajcie się zatém ludzi tych pojednać, i zbliżyć nawzajem do siebie. Pierwszym obowiązkiem waszym jest, wiernie służyć interessom rzeczypospolitéj. Nic więcéj niepozyska dla niéj serc i przekonania, jak duch mądrości i bezstronności, jaki przy wyborach waszych objawicie. Postępując tą drogą, którą wam przepisuję wystawieni będziecie na zarzuty najsprzeczniejsze. Jedni będą was obwiniać, żeście się sprawie i zasadom przeniewierzyli, lubo powołaniem waszém było, bronić ich i przeprowadzić. Pozostawcie to wypadkom samym i czasowi, aby dowiodły, kto lepiéj pojął interessa czasu, czy wy lub oni. Inni odwrotnie będą was obwiniać o wachanie się, o wyłączanie, a może i o dwujęzyczność. W obec wszystkich tych przeszkód ani nie przyspieszajcie, ani nie odwlaczajcie kroku waszego; uczucie obowiązku poda wam prawdziwą jego miarę; nie dajcie się od tego odprowadzić. Pamiętajcie, że życie publiczne urzędnika do wszystkich należy, a zatem i do prawdy i do błędu. Z obroną przeciw oczernianiu nie spieszcie się nadto; uważcie bowiem, że jeżeli z jednego się oczyściście, już drugie pod ręką. Poświęcajcie więcéj czasu dla kraju niż dla siebie. Jeżeli przy sprawowaniu urzędu napadnie was sprzykrzenie lub stracicie odwagę, wtedy przypomnijcie sobie, że wszelkie napaści podobne, wszelkie owe potwarze tak długo tylko trwają, jak wasza powaga znikoma, że po niéj z was nie zostanie jak czyny wasze, a te wystarczą, aby was przeznaczyć pamięci lub zapomnieniu, wdzięczności lub pogardzie waszych współobywateli. Pamiętajcie, że narody wolne są podejrzliwe, i że to jest pożyteczne, jeżeli są takie. Więcéj niż jeden naród zgnębił wolność swoję pod ciężarem wdzięczności, ale żadnego jeszcze nie znam, któryby ją utracił ze zgryzot sumienia nad swą niewdzięcznością. W tym duchu pełnijcie obowiązki, jakie na was konstytucya włoży. Kraj cierpi, a kilku obywateli mało oświeconych ma chęć wielką, cierpienia i niedostatek, jakie znoszą, właśnie zasadom rządu republikańskiego przypisać. Starajcie się tę skłonność szkodliwą zwalczyć; niezaniedbujcie niczego, aby, o ile zdołacie, chwilę ową przyspieszyć, gdzie cierpienia owe ustać powinny, i niezapominajcie, że zaufanie w trwałość obecności i obietnice przyszłości pomyślność tę wróci, która właśnie tylko czeka na to zaufanie, aby sama znów powstała. Liczcie na to, że rząd wszelkiemi siłami swemi was wspierać, przez uznanie dodawać ochoty, radą i wskazaniem prowadzić będzie. Podobnie jak wy, zna on wartość zaufania, które kredyt publiczny zakłada. Myśl kraju zwraca się na wypadki zagraniczne. W posiadaniu porządku dobrego wewnątrznie niepokoją go zamieszania, zwburzenia i walki, które poruszenie idei tych u narodów sąsiedzkich wywołało. Powiedźcie otaczającym was, bez obawy uwiedzenia tych, którzy was słuchają, że dzięki zasadom lojalnéj, wielkodusznéj polityki wytkniętéj przez zgromadzenie narodowe, rząd rzeczypospolitéj ma nadzieję, iż dojdzie do końca swéj powagi prowizoryjnéj, bez zakłócenia stosunków spokojnych, na których utrzymanie i umocnienie wszelkie usiłowania jego i to skutecznie zwrócone były, i władzy istotnéj przekaże położenie, w którém utrzymanie pokoju, honoru i interessów rzeczypospolitéj żadnych zabiegów wymagać

nie będzie. Zgromadzenie narodowe życzyło sobie, aby religia uroczystości, która się przysposabia, błogosławieństwa udzieliła. Rząd zrazu zaraz przyłączył się do téj myśli, i spodziewa się że współdziałaniem waszém przyłożycie się, do jéj urzeczywistnienia. Konstytucya gwarantuje obywatelowi każdemu wykonywanie wolne wiary jego i uznaje prawo odwieczne poważania sumienia. Wiem, iż u wszystkich sług religii znajdziecie zapał patryotyczny, do odpowiedzenia wezwaniu waszemu; hołdem szczerym powitali ustanowienie rzeczypospolitéj, znajdą oni w niéj zastósowanie wszelkich zasad wolności, równości i braterstwa, które ewanielia światu odsłoniła, i które starannie w konstytucyi zapisano. Wzniosą pobożnie myśl do Boga, który się narodem, rzeczpospolitą opiekuje; dzięki mu składać będą za jego dary dobroczynne, a błagać o nowe dla wspólnéj ojczyzny. Ministrowi, pod którego zarządem stoicie, będziecie winni zdać rachunek z środków, których użyjecie do ogłoszenia konstytucyi.«

Niektórzy utrzymują, że Cavaignac ma zamiar ograniczyć się na pewien rodzaj programmu zawarty w okólniku powyższym, i podczas uroczystości jutrzejszéj nie będzie miał mowy, gdyż tę uważanoby za adress do wyborców. Na posiedzeniu wczorajszém zgromadzenia narodowego narażano się nad budżetem sprostowanym za 1848. począwszy od rubryki wychowania publicznego. V. Hugo karcił szczególniéj uszczuplenie funduszów przeznaczonych do zachęceń literackich. Niewiadomość jest najgłębszą z naszych ran socyalnych, rodzi ona kommunizm, i dla tego trzeba w interessie społeczeństwa reprezentantów intelligencyi, opowiadaczy oświaty prawdziwéj i nauki ile możności wspierać, a nie ukracać wsparcia dotąd im przyznanego. Wzmaganie się interessów materyalnych jest złem moralnem kraju; trzebaby przeciw temu walczyć ożywieniem na nowo interessów ducha. Wzywa zgromadzenie, aby właśnie przeciwnie czyniono, nie to co komitet finansów wnosi; zamiast liczbę kościołów, szkół, teatrów (śmiech) i bibliotek ograniczać, należałoby ją powiększyć; zewsząd światło na lud działać powinno, gdyż ciemnota psuje go. Charlemagne starał się dowieść, że komitet zamierzał tylko przytłumić nadużycia; zapewniał on, iż na liście pobierających zapomóżki z funduszów literackich, stoją uczeni i literaci, których dochód roczny 40—50,000 fr. dochodzi. Wyliczywszy kilka innych jeszcze nadużyć, usprawiedliwiał zaproponowane przez komitet oszczędzenia, które tylko 9 milionów na budżet 1800 milionów wynoszą, ale tych 9 milionów można na każdy przypadek daleko korzystniéj użyć, np. do zniesienia niektórych najwięcéj niecierpianych podatków. Minister oświecenia starał się dowieść, że liczba 16 milionów do wydziału jego przeznaczonych nie jest za wysoką, i nie można jéj zniżyć. Na posiedzeniu dzisiajszém złożył Deville petycyą około 2000 studentów, którzy wnoszą o amnestyą dla powstańców z Maja i Czerwca. Tę przyniosło 40—50 studentów w towarzystwie z kilkudziesięciu klubistami. — Prezes zaprosił reprezentantów, aby się na uroczystość jutrzejszą w szarfach w hotelu prezesa stawili, zkąd o wpół 9téj udadzą się na plac uroczystości.

Włochy.

Wenecya, dn. 12. Października. — Zgromadzenie narodowe w sali wielkiéj rady w pałacu dożów. Deputowanych obecnych jest 114. Prezes Rubbi zawiadamia zgromadzenie o celu posiedzenia i powołaniu deputowanych, tudzież adress od Circolo Italiano do zgromadzenia, aby wyznaczyło pensie triumwirom i urzędnikom. Manin wchodzi na mównicę śród powszechnych oklasków, składa podziękowanie circolo Italiano i oświadcza, że dopóki Wenecya w uciśnionym stanie zostawać będzie, dopóty nie chce pobierać ani fenyga, jeżeli będzie w ostateczněj biedzie, uda się o pomoc do przyjaciół, ale do żebrzącéj ojczyzny nigdy! Wnosi o zniesienie dyktatury, ponieważ teraz nie masz tyle niebezpieczeństwa, co 11. Sierpnia, a tém bardziéj tego żąda, że obecne gubernium według jego zdania, nieposiada ogólnego zaufania ludu, jest to jedna z przyczyn, dla których powołano obecne zgromadzenie. Benvenuti żąda, ażeby przed wyborem komitetu roztrząsano, czyli już nie grozi niebezpieczeństwo, dla którego dyktaturę ustanowiono, cyli dyktatura ma być zatwierdzoną lub nie, czyli gubernium z innych i wielu członków ma być złożone. Przyjęto ten wniosek. Malfatti chwali postępowanie triumwirów i żąda potwierdzenia obecnego rządu. Bellinato: kiedy dyktaturę ustanowiono, groziło dwojakie niebezpieczeństwo, zewnętrzne i wewnętrzne; że dotąd zagraża niebezpieczeństwo zewnętrzne, zawiadamiają nas co dzień huk z armat z Malgeny, to samo zagraża nam w części od strony morza, dla tego potrzeba nam energicznego rządu. Niedostatek żywności mógłby nawet w samém mieście lud doprowadzić do rospaczy i rozruchu. (Oznaki niezadowolenia.) Manin na to odpowiada: rzeczą jest niebezpieczną niepokoić miasto, opisując położenie rzeczy jak Bellinato, jego obraz zbyt czarno skreślony. Położenie nasze jest pomyślniejsze niż 13. Sierpnia. Kraj znajduje się w obronniejszym stanie, a liczba wojska znacznie się powiększyła, mamy żywność na kilka miesięcy i co dzień nowe dowozy przybywają. Austryacka flota może utrudzać dowóz, ale wstrzymać go nie jest w stanie. Ludu zaś weneckiego obawiać się nie można, bo znana jest jego łagodność. Jeżeli rząd w tych dwóch miesiącach stanu rzeczy nie polepszy, natenczas nie wart by dłużéj przy sterze pozostał. — Śród okrzyków Evviva i oklasków wchodzi drugi triumwir Cavedallis na mównicę i zdaje sprawę pod względem wojskowym: ze specyfikacyi przez rząd złożonéj okazuje się, że mamy wojska 24,355. Pod względem ekonomicznym okazał 1,102,034 fr. oszczędności. Zdał sprawę ze zmian zaprowadzonych w szpitalach, koszarach i innych gmachach. Mówił o bohaterskiéj obronie Osoppo, jego obrońcy dziś może polegli na wzór bohaterów pod Termopilami. A to są nasi bracia, nasze dzieci, to są Włosi! Z rozczulenia nie mógł Cavadellis daléj mówić, łzy toczyły się po licach wzruszonych, na całéj sali rozległa się burza uniesienia! Po tém głęboka i uroczysta cisza nastąpiła. Daléj zaczął mówić: Nie rospaczajcie! Wenecya broniła się dotąd i zwyciężała — nic dotąd nieutracila. Prowincie upadły z powodu zbyt pospiesznogo odrywania się, a miasto Mediolan ze zbytecznéj łatwowierności. Gdyby to miasto tylko sobie było ufało, jak w dniach marcowych! My wiernie z sobą trzymać będziemy i wytrwamy, a każdego przeciwnie działającego wydalimy! O wolności nie mówmy! Czyliż mamy jaką wolność? Czyliż niepowinniśmy ją sobie wprzódy wywalczyć? 150,000 żołdactwa austriackiego chce nas przeciwnie przekonać.« — Kiedy zaś wnosił o uwolnienie go od urzędu, taki powstał grzmot oklasków i uwielbień dla niego, że był przymuszony opuścić trybunę bez dokończenia swéj prożby.

Sekretarz Foscolo odczytuje sprawozdanie admirała i triumwira Graziani, który także w końcu prosi o uwolnienie od rządu. Manin wzywa zgromadzenie, aby potwierdziło tego admirała. Zaręcza, że nie zna męża mniéj mówiącego, a więcéj działającego. Jego znajomość i działalność jest dla Wenecyi nadzwyczajnéj wagi. Sekretarz Varè odczytuje wniosek, nad którem ma zgromadzenie głosować: »zgromadzenie uważa niebezpieczeństwo za nieustające i żąda dyktatury z dotychczasowych członków złożonéj.« Wniosek ten przyjęto głosami 105 przeciw 13. Manin wnosi o oświadczenie zgromadzenia, iż Osoppo dobrze się zasłużyło względem ojczyzny; że wdowy, sieroty i ranni po owym bohaterskim zastępie mają być uznane za dzieci narodu. Przez to okażemy zarazem, że odrzucamy myśl zaściankowości i sprawę ową za sprawę Włoch nie zaś Wenecyi uważamy; i że nakoniec szczycić się możemy czynami, a nie samemi czczemi słowami. — Przyjęto i ten drugi wniosek. Malfatti wspmina o uroszczeniach austriackich, i dowodzi, że Wenecia powinna sama sobą rządzić, a to przyłoży się do wyswobodzenia Lombardyi i całych Włoch. Belinato wnosi, aby rządowi dyktatorialnemu polecono układać się pod względem politycznym, z zastrzeżeniem ratyfikacyi zgromadzenia. Varé wniosek ten sformułował jak następuje: polecą się rządowi układanie nad położeniem politycznem, ostateczny układ zatwierdza zgromadzenie. — Wniosek tak sformułowany przyjęto 98 głosami przeciw 14 i odroczono zgromadzenie.

Florencia 28. Paźdz. — Z oświadczenia nowych ministrów Toskanii następne przytaczamy ustępy: Silnie przekonani o korzyściach wolności druku, nie naruszymy jéj nigdy. Z dwóch złych: nadużycia wolności druku lub zupełnego opinii publicznéj milczenia, przenosimy pierwsze, przekonani, że słowa jeżli są potwarzą zostatną bez skutku. Co do spraw zagranicznych szukać będziemy przyjaźni, ściślejszych związków, a nie pominiemy żadnéj okoliczności któraby posłużyć mogła do uwolnienia świętéj ojczyzny włoskiéj od cudzoziemskiéj przemocy. W naszych pismach mówiliśmy o konstytucyi włoskiéj; powtarzamy i nasze słowa w programacie. Konstytucia wyrazi życzenia 23 milionów mieszkańców . . . Z dniem każdym pokazuje się jawniéj, że Bóg w swojéj mądrości postanowił, aby Włochy były wolne, i będą.

Florencya, dn. 4. Listopada. — W skutek rozporządzenia z 3. Listopada zamknięto posiedzenia sejmu, izbę deputowanych rozwiązano; wybory do nowéj izby deputowanych ustanowiono na dzień 20. Listopada.

Książe Modeny wrócił do swojego kraju w dobrém wcale towarzystwie, bo otoczony 1500 Austryakami.

Dnia 30. we Florencyi mieszkańcy uroczyście podziękowali W. księciu Toskanii za nominacyą ministrów Montanelli i Guerrazzi. Na czele ludności szła muzyka gwardyi narodowéj. Okrzyki radości powitały W. księcia, gdy się ukazał na balkonie. Na chorągwiach czytać można było napisy: Niech żyje ministeryum demokratyczne, niech żyje książe demokratyczny, niech żyje konstytucya włoska.

Turyn. — Posiedzenie izby z 2. Listopada. Na posiedzeniu izby jeden z deputowanych interpellował rząd względem ofiarowanego pośrednictwa władzy centralnéj frankfurtskiéj. Ministeryum odpowiedziało, że pod pozorem medyacyi władza centralna dała poznać gabinetowi Turyńskiemu, iż w razie zaczepki ze stony Sardynii, wszelkiemi siłami Austryi dopomagać będzie. Rząd więc JKMości pośrednictwa frankfurckiego nie przyjmuje. Nieszczęśliwa ta władza centralna, która codzień nowe ponosi obelgi i nikt jéj słuchać nie chce!

Kongres konfederacyi włoskiéj zwołany przez Giobertego, wydał odezwę do panujących i sejmów włoskich, wzywając ich, aby dla jedności Włoch jak najprędzéj ogólne włoskie zgromadzenie zwołali.

Szwajcarya.

Bern, d. 9. Listopada. — Regulamin, nad którym się wczoraj w radzie narodowéj zastanawiano i w końcu przyjęto, stanowi punkta następujące: Sekretaryat zgromadzenia ma wbrew wnioskowi komissyi, jak dotąd wykonywać kancelarya federacyjna i jéj urzędnicy. Dyskussya w ten sposób ma być wolną, iż członkowi każdemu służy prawo po trzy kroć prze-

mawiać, oświadczenie uchwalające zastrzega się zgromadzeniu. Dwa pierwsze skrutynia przy wyborach mają być nieograniczone, potem odpadają od wyboru ci, którzy najmniéj głosów mieli. Czas posiedzeń od 9téj do 2giéj godziny. Głosowanie imienne wtenczas ma nastąpić, jeżeli tego 20 członków żądać będzie. Tłumaczenie wniosków i wotów ma nastąpić na żądanie. Rada stanu przyjęła znaczną większością głosów postanowienie następujące: »Posłowie z Uri i Obwalden, z przyczyny zastrzeżenia uczynionego przez gminy dotyczące swych praw i wolności w obec nowéj konstytucyi związku, niemogą być uważani za członków rady stanu.« Skoro postanowienie to przyjęto, deputowani wzwyż wzmiankowani salę opuścili.

Vorort postanowił, aby wychodzców włoskich natychmiast z Graubündten i Tessynu przenieść do środka Szwajcaryi.

Freiburg. — Rada państwa zamianowała pułkownika Wickiego dowódzcą naczelnym stojących tu wojsk waatlandskich i freiburgskich. Batalion berneński przechodził 29. z. m. przez Freiburg i udał się do Greierz; rozłożono go w obwodzie niemieckim; zastąpi on batalion ruchomy 1 okręgu 1 oddziału, który do domów rozpuszczono. W dniu 29. znajdował się w Freiburgu tylko batalion Monachon, i kompania celnych strzelców Jagniery. Batalion Deglon opuścił Freiburg i wyruszył do Remont.

Austrya

Ołomuniec, dn. 7. Listopada. — Od kilku dni znajduje się tu kilku ludzi największy wpływ między Rusinami mających, których celem w połączeniu z kilkoma deputowanymi złożyć cesarzowi adress wierności. Mówią tu na nowo o odjeździe cesarza do Pragi. Wieść o pobiciu jenerała Simonicza potwierdza się. Bitwa miała być stoczoną w Holicz w komitacie Trenczyńskim. Działa i bagaże dostały się w ręce zwycięzców. Posłano mu na pomoc wojska, któremi rozrządzić można było w Morawie, ale dla rozruchów w Szląsko-morawskich górach pomoc ta znaczną być nie mogła i w rzeczy saméj dnia 8. rozeszła się wieść o nowéj doznanéj przez niego klęsce. W téj chwili Morawa wyjąwszy garnizon ołomuniecki zupełnie jest z wojska ogołocona. Mówią tu, że jenerał Filipowicz oddany pod sąd wojskowy w Peszcie i rozstrzelany.

Księstwa Naddunajskie.

Journal de debats umieszcza korrespondencyą z Konstantynopola z dnia 19. Października, gdzie nam za rzecz pewną donoszą, że Rossya odstąpiła od myśli popierania księcia Bibesco, który ma być zastąpiony przez dzisiejszego Kaimakana ks. K. Cantacuzeno. Nowy ten kandydat posiada zaufanie Dywanu i Petersburgskiego gabinetu. Korrespondent dodaje, że lud wołoski radby widział interessa swoje w ręce Cantakuzena złożone. Na niego zwrócone są dziś oczy wszystkich ludzi stanu zajmujących się przeznaczeniami księstw Naddunajskich.

Rozmaite wiadomości.

Niemcy i Austrya. Zgromadzenie narodowe frankfurtskie na dniu 28. Października przyjęło następne paragrafy konstytucyi niemieckiéj: §. 2. Żadna część niemieckiego cesarstwa nie może być z nie-niemieckiemi krajami w jedno państwo połączona. — §. 3. Jeśli kraj niemiecki ma z nie niemieckim krajem jednego stanowego zwierzchnika, stosunek między obu krajami ma być urządzony na zasadach czysto osobistego związku.

W skutek tego postanowienia czterdziestu austryackich deputowanych na sejm frankfurtski następujące ogłosiło oświadczenie: Tak więc, w zastósowaniu konstytucyjnéj ustawy do Austryi, państwo to ma być rozdzielone, węzeł łączący jego niemieckie i nie-niemieckie kraje musi się rozerwać, a cała spólność ograniczyć się jedynie na osobie spólnego stanowego zwierzchnika. Tak więc musi upaść to, co stanowiło historyczny organizm, potęgę i wielkość Austryi, musi być zniszczone stanowe życie jéj krajów, spólną siłą poruszające się do spólnego środkowego punktu; tak więc kraje te będą zupełnie rozdzielone w prawie i prawach, konstytucyi i administracyi. Kraje austryackie, połączone w jednę całość dawniéj przez siłę, teraz przez wolność i braterstwo, z zupełném porównaniem wszystkich szczepów, byłyby rozdzielone; w nowych, nieznanych pchnięte kierunkach; wystawione na niebezpieczeństwo zniszczenia, od którego ocalić by ich niezdołała rozdzielona wola konstytucyjnego władzcy, z powodu rozmaitości radzców korony w oddzielnych częściach monarchii. — Państwo austryackie, imię Austryi wymazane byłoby z historyi.

Nasze sumienne przekonanie musiało tu dostrzedz nie tylko ciężką niesprawiedliwość przeciw zasadniczym ustawom ludów austryackich, ale nawet przeciw ich spólnéj historyi, przeciw ich ściśle zjednoczonym interessom, ich silnéj woli, która utrzymała ich związek w czasach największych klęsk i niebezpieczeństw.

Czy niesprawiedliwość ta potrzebną jest dla Niemiec? Czy co Austryą gubi Niemiec pomyślność zapewni? Nigdy! Przyszłość Niemiec na Austryi spoczywa! Na Austryi téj starożytnéj twierdzy Niemiec przeciw wschodowi; na Austryi, któréj ludy i na zachodzie za niepodległość Niemiec walczyły; na Austryi, która w pokoju niemieckie obyczaje, niemieckiego ducha ku odległym brzegom Dunaju poniosła; na Austryi, która w związku z Niemcami ku tamtym stronom i wolność Niemiecką poniesie, a naród niemiecki do jego historycznych przeznaczeń doprowadzi.

Jakkolwiek najszczerszą pałamy chęcią przyprowadzenia do skutku najściślejszego związku Austryi z Niemcami; jakkolwiek uznajemy nieskończoną ważność spólnéj obu polityki; jakkolwiek czujemy konieczność zniesienia wszelkich przegród między niemi, spólnego kierunku ich materyalnych i duchowych interessów, nie mogliśmy jednak przyjąć bezwarunkowo powyższych paragrafów i zasad, pociągających za sobą przez sam osobisty związek podział Austryi.

Wydając stósowne do tego przekonania oświadczenie, zdaje się nam, że działamy zgodnie z życzeniami ludów austryackich, i z zaufaniem naszych wyborców, na których opinią oczekujemy.

Frankfurt, dnia 11. Listopada 1848. r.

Cała ta deklamacya znaczy po polsku: »Pochwalamy związek Niemiec w jedno ciało, bo to nam pomoże do lepszego ustalenia władzy naszéj, a da Bóg do jéj rozszerzenia, czyli, wedle mistycznych słów oświadczenia: do dopełnienia historycznych przeznaczeń Niemiec; ale niepochwalamy wcale na oddzielenie od Niemiec nie-niemieckich prowincyi, dla czego? bo zapewne historyczném jest także przeznaczeniem Niemca nie swoje zatrzymywać. Jakże inaczéj wytłumaczyć sobie można owe niesłychane wyrazy przyszłość Niemiec na Austryi spoczywa? — Odkądże to przyszłość jakiego kraju spoczywać ma na sztucznie ulepioném państwie z różnorodnych pierwiastków, prawie w zupełności krajowi temu przeciwnych i nieprzyjaznych? Niech nam kto uprzejmie wytłumaczy, jakim sposobem przyszłość Niemiec ma spoczywać na włoskich prowincyach, na Galicyi, na Węgrach, nawet na Czechach, Kroatach i Serbach? Jedne z tych ziem najwyraźniéj odrzucają w saméj zasadzie myśl Austryi potężnéj, inne przyjmują ją, ale właśnie z myślą użycia téj potęgi przeciw Niemczyznie, którą nas tak wspaniałomyślnie panowie frankfurtscy deputowani obdarzyć raczyć. Nam się zdawało dotąd, że niepodobna już było przesadzić w zaborczéj chciwości większości frankfurtskich Solonów, ale pokazuje się, że można jeszcze, wedle słów Szekspira, przeherodować Heroda. Krok którego narodowe Zgromadzenie niemieckie zrobić się nieodważyło, z najzimniejszą krwią doradzają dziś Austryaccy deputowani, a za powód dają rzecz wielkiéj wagi: »bo inaczéj państwo austryackie, imie austryackie wymazane byłóby z historyi.«

Jeźli państwo austryackie ostać się nie może bez krzyczącéj niesprawiedliwości, prawdziwie nie pojmujemy, jak ludzie z słowami wolności i braterstwa na ustach, mogą o wielkich jego przeznaczeniach rozprawiać. Kraj niesprawiedliwością żyjący, przeznaczeń wielkich mieć nie może, albo trzebaby o ludzkości rozpaczać. Prawicie ciągle o waszéj niemieckiéj kulturze, o waszym niemieckim duchu, i narzucacie je nam gwałtem. Spytajcie się nas przódy, czy ich chcemy, czy nam się przydać na co mogą. Że w waszéj pedanckiéj zarozumiałości myślicie, że prócz waszych mglistych teoryi nie ma mądrości na świecie, to niedowodzi wcale, że ich rozszerzenie po ziemi byłoby szczęściem ludzkości, a błogosławieństwem dla nas i naszych sąsiadów. Nie wam ale nam o tém sądzić; a my wam najuroczyściéj powtarzamy, że pod żadnym pozorem przyjąć ich najmniejszéj nie mamy chęci. Odrazę naszą od nich, jeźli można, obecne wasze postępowanie zwiększyło. Uchowaj nas Boże od niemieckiéj wolności, bo choć nierozumiemy dobrze znaczenia tych wyrazów, wnosimy, że wy towar na frankfurtskim parlamencie wyrabiany niemiecką nazywacie wolnością. Panie, oddal od ust naszych ten kielich! Biada Austryi, jeźli w rzeczy saméj koniecznym bytu jéj warunkiem ma być gwałtowne narzucenie cudzoziemskiéj kultury dwudziestu milionom obcoszczepowych ludności! Nie to nam zapowiadano w Marcu. Wtedy mowa była tylko o dobrowolnéj federacyi, a nie skrępowaném rozwijaniu się każdéj narodowości; a wy nam dziś zapowiadacie, że historyczném Niemiec przeznaczeniem jest, przez Austryą do Czarnego dotrzeć morza. Z kądże o tém wiecie? kto wam to objawił? Czyż dla tego, że na dalekich brzegach Dunaju osiadło kilka tysięcy Niemców na własnéj ziemi z głodu umierających, już proroczym zapowiadacie duchem tryumfalny wasz pochód aż do Euxynu? Na tych to samych zasadach i Poznań zabrać stało się historyczném Niemiec przeznaczeniem. To my sprawiedliwsi dla Niemców będziemy, my nigdy niepoważymy się powiedzieć, że przeznaczeniem wielkiego ludu ma być grabież obcych prowincyi, niszczenie obcych narodowości, jedynie dla zadosyć uczynienia jeograficznym potrzebom. Przestańcie używać pięknych słów na obronę szpetnych czynów; a tego co było okrutném dziełem niesumiennéj polityki, niechrześciańskich zaborów, nie nazywajcie historyczném waszém przeznaczeniem.

Niepewni czy słaba niemiecka część monarchii austryackiéj zdoła oprzeć się słowiańskiemu pierwiastkowi, chcecie ścisłego związku z całą rzeszą, aby ją w razie potrzeby na pomoc przywołać; nie przestajecie na osobnym związku nie niemieckich prowincyi z cesarstwem. Daremne usiłowania! W najcięższych dniach niewoli potrafiliśmy się oprzeć zalewowi niemczyzny, dziś ze świtającą wolnością tém łatwiéj uniknąć jéj potrafimy. Zamiast rozprawiać o potrzebie bytu Austryi dla waszych historycznych przeznaczeń, lepiéjbyście zrobili gdybyście dowiedli nam potrzebę jéj bytu dla szczęścia składających ją ludów. Nie o to bowiem dziś chodzi co dla was jest dziś potrzebne, ale o to co odpowiada nieśmiertelnemu uczuciu sprawiedliwości, co zmierza do rzeczywistego szczęścia narodów nie na wyłącznie niemiecki lecz na ludzki pojmowanego sposób. (Jutr.)